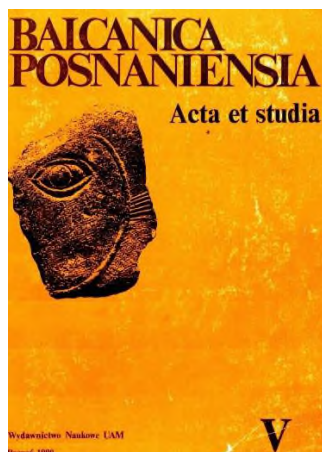




Leśny Jan, rec. książki: Natko Nodilo, *Stara vjera Srba i Hrvata*, Izdavačka radna organizacija „Logos”, Split 1981, ss. 706, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1990, t. 5, s. 430–432.

<https://doi.org/10.14746/bp.1990.5.38>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54280>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

s. 34 n., 39, 44). Na ile owocne było zebranie przez autora również zabytków ikonograficznych związanych z kultem, świadczy najlepiej sprawa tzw. „Sedmočisleników” (tj. świętych: Konstantyna-Cyryla, Metodego, Gorazda, Klemensa, Nauma, Angelarego i Sawy). Panuje raczej dość powszechne przekonanie, że geneza kultu „Sedmočisleników” wiąże się z ziemiami macedońskimi, ściślej z kręgiem ohrydskim. Tymczasem Durković-Jakšić wskazuje tutaj na fresk z roku 1735 z klasztoru Drači koło Kragujevca (s. 73), co cały problem stawia w zupełnie nowym świetle. Fresk z Drači jest bowiem, jak dotąd, najwcześniejszym dowodem rozwoju kultu „Sedmočisleników” w całym kręgu Kościoła prawosławnego.

Durković-Jakšić wykazał, że kult Konstantyna-Cyryla i Metodego utrzymywał się w Serbii nieprzerwanie od czasów Stefana Nemanji aż po dzień dzisiejszy. Pomimo więc silnych więzów Cerkwi serbskiej z siostrzaną Cerkwią ruską, która w roku 1682 wykreśliła ich ze swego kalendarza, w Serbii tak się nie stało. Żałować należy, że autor przytaczając liczne fakty (dotyczy to zwłaszcza ostatniego rozdziału) nie pokusił się o końcowe refleksje. Brakuje ich również w zakończeniach poszczególnych rozdziałów. Kult Konstantyna i Metodego w istocie bowiem zawsze pozostawał w Serbii w cieniu kultu, jakim obdarzano tam św. Sawę i św. Symeona – dwóch pierwszych świętych narodowych. Tytułem uzupełnienia trzeba dodać, że w Serbii nie powstał żaden oryginalny utwór ku czci Apostołów Słowian. Nie znamy żadnej nowożytnej czy średniowiecznej cerkwi noszącej ich imię. Co więcej, nawet wchłonięcie w średniowieczu ziem macedońskich, na czele z głównym ośrodkiem ich kultu – Ohrydą, nie zmieniło tego obrazu. Był to kult w miarę żywy, ale na pełnym marginesie kultów rodzimych patronów. Osobowość św. Sawy, jego niekwestionowane zasługi, przyćmiły całkowicie kult Apostołów Słowian. Cerkiew serbska nie tylko z nazwy, ale z całej istoty swego działania, była cerkwią narodową, był to więc dla niej kult częściowo obcy. Nic też dziwnego, że jeśli w dawnym serbskim piśmiennictwie padają imiona Apostołów Słowian, to towarzyszy im epitet „nauczyciele bułgarskiego języka” (zob. np. w zwoździe krótkich latopisów serbskich: *Památky dřevnlho pìsemnictví Jihoslovanov*, ed. P. J. Šafařík, wyd. 2, w Prace 1873, s. 67).

Jan Leśny (Poznań)

Natko Nodilo, *Stara vjera Srba i Hrvata*, Izdavačka radna organizacija „Logos”, Split 1981, ss. 706.

Rozproszone w rocznikach zagrzebskiej akademii nauk *Rad Jugoslavenske Akademije znanosti i umjetnosti* z lat 1885 - 1890, obszerne studium chorwackiego historyka i edytora Natka Nodila (1834 - 1912) doczekało się po stu latach reedycji. Pełny, pierwotny tytuł dzieła brzmiał *Religija Srba i Hrvata, na glavnoj osnovi pjesama, priča i govora narodnog*, który chyba lepiej oddaje treść, choć najtrafniejszy niewątpliwie – jeśli już zamierzano zmieniać jego pierwotną postać – byłby tytuł „Mitologija Srba i Hrvata”, z zachowaniem pierwotnego podtytułu. Termin „mitologia” najlepiej bowiem tłumaczy główny przedmiot zainteresowań autora, odnoszących się do całego systemu symboliki, alegorii i personifikacji.

Zagadnienie mitycznych „bogów” czy raczej „pseudobogów”, znanych z ludowej poezji Słowian, należy dziś jeszcze do mniej jasnych zagadnień. Nodilo był typowym przedstawicielem tzw. szkoły „mitologicznej” stojącej na stanowisku, że wszystkie wierzenia i obyczaje ludowe, w tym również motywy z pieśni ludowych, stanowią odzwierciedlenie starej mitologii. Te prądy badawcze zrodziły się w nauce krajów słowiańskich XIX w. pod wpływem niemieckiej czy wręcz ogólnoeuropejskiej „koncepcji mitologicznej”, rozwijającej się w dobie romantyzmu, wraz z osiągnięciami komparatywnych badań języków indoeuropejskich. Nurt tych badań, których najwybitniejszym przedstawicielem w Jugosławii był właśnie Nodilo, został na przełomie XIX i XX w. całkowicie zarzucony pod wpływem studiów J. Aniczkowa, A. Brücknera i V. Jagicia.

Dzisiejsi badacze, choć dostrzegają błędy w działalności szkoły mitologicznej, niekiedy jednak korzystają z jej osiągnięć. Samo choćby bogactwo zgromadzonych materiałów nie pozwala przejść obojętnie obok dzieła typu Nodila, pomimo krytyki z jaką się one spotykały. Choć musimy sobie również zdawać sprawę, że Nodilo mógł w praktyce wykorzystywać dla swych badań wyłącznie materiał etnograficzny zebrany staraniem Vuka Karadžicia oraz posłużyć się materiałami zgromadzonymi tylko w pierwszym tomie periodyku „Srpski etnografski zbornik”. Inne nie były mu jeszcze wówczas dostępne. W przeciwieństwie więc do innych zwolenników koncepcji mitologicznej, traktujących poezję ludową za główne źródło mitologii słowiańskiej, Nodilo stosunkowo obficie korzystał ze średniowiecznych źródeł. Zasady, którymi się kierował, wyłożył autor w części wstępnej (s. 1 - 25). Zgodnie z ówczesnym stanem wiedzy przedstawił różnice wierzeniowe wśród samych Słowian oraz między nimi a innymi ludami idoeuropejskimi. W serbochorwackiej tradycji ludowej dostrzegł autor elementy różniące ich kulturę duchową od słowiańskich pobratymców, jak np. obyczaj „sławy” (s. 5). Dziś jednak poglądy tu wyłożone trzeba uznać w większości za przestarzałe. Heurystyka w czasach Nodila nie pozwoliła bowiem na wyróżnienie tych elementów, które mitologia słowiańska zapożyczyła od innych ludów. Interesująco, choć głównie z punktu widzenia dziejów badań, przedstawiają się naszkicowane we wstępie dwa problemy. Jeden porusza wartość historyczną ludowej pieśni epickiej (s. 13 i n.), drugi to krótko wyłożona systematyka epiki ludowej (s. 16 i n.).

Na całość rozważań Nodila składa się dziewięć obszernych rozdziałów. Za punkt wyjścia służyły autorowi każdorazowo – na ile to było możliwe – informacje średniowiecznych źródeł, a następnie dopiero następuje próba rozwinięcia zagadnienia na podstawie wątków z ludowego eposu. Rozdział I (*Sutvid i Vida*, s. 25 - 84) poświęcony został Świętowitowi. Nie zawsze trafne propozycje etymologiczne osłabiają hipotezę o bardzo silnym rzekomo odzwierciedleniu kultu Świętowita wśród Słowian bałkańskich. W rozdziale II (*Pojezda, Prijezda i Zora*, s. 85 - 146) omówiono duchy i demony, znane pod wyżej wymienionymi imionami wyłącznie w materiale serbochorwackim. Kolejne trzy rozdziały (III: *Sunce*, s. 147 - 218; IV: *Sunce dvanaestoliko i gradnja mlade godine*, s. 219 - 298; V: *Momir i Grozda, pa Sunce kroz godinu*, s. 299 - 380) poświęcone zostały różnym przejawom kultu słońca. Rozdział kolejny (VI: *Gromovnik Perun i Oganj*, s. 381 - 462) stanowi próbę odszukania w ludowej tradycji wierzeń w ogólnosłowiańskie bóstwo (w Chorwacji i Bośni świadczy o tym m.in. toponomastyka) w kręgach bałkańskich. Do ciekawszych zaliczyć trzeba rozdział VII (*Vile*, s. 463 - 504), gdyż dotyczy on kwestii tzw. demonów dziewczęcych – Wil, znanych przede wszystkim z materiałów etnograficznych południowej Słowiańszczyzny. Rozdział VIII zatytułowany *Religija grobova* (s. 505 - 588) poświęcił Nodilo przebogatym przejawom kultu zmarłych, który to temat – z racji obfitości źródeł w kręgu południowosłowiańskim – cieszy się do dziś zainteresowaniem etnografów jugosłowiańskich. Ostatni rozdział (IX: *Mjesec i Danica, pa i Miloševa legenda*, s. 589 - 644) dotyczy tych wątków ludowej tradycji, które dotyczą księżycy i jego siostry Zorzy, zwanej w kręgach serbsko-chorwackich Danicą. Książkę uzupełniają poprawki i erraty dokonane jeszcze przez samego autora w ostatniej części studium. Gruntowne omawianie dzieła Nodila – choćby z racji, że utraciło ono dziś wiele ze swych walorów – wydaje się niewskazane. Krytycy koncepcji mitologicznej, a wśród nich również nasz A. Brückner, nie szczędzili mu słów krytycznych. W związku też z tym, reedycja dzieła nasuwa pewne spostrzeżenia. Zabrakło w książce przede wszystkim charakterystyki sylwetki autora, a także krótkiej oceny dzieła, zwłaszcza zaś zwrócenia uwagi na te elementy monografii, które choć w części zachowały swą wartość. Nie załączono żadnej bibliografii nowszych osiągnięć religioznawców, choćby tylko jugosłowiańskich (Špiro Kulišić, Veselin Čajkanović). Tu warto było odnotować także monumentalny „Srpski mitološki rečnik”, by pokazać czytelnikowi, jak daleko dziś zaszły badania nad podjętym przez Nodila zagadnieniem. Z autorów obcych na uwagę zasługiwały prace Georgesa Dumézila i jego szkoły, ukazujących, że u Słowian musimy się liczyć z podobnie jak u innych Indoeuropejczyków rozwiniętym systemem wierzeniowym i mitologią. Nodilo w swej obszernej pracy dokonał pewnej systematyki

źródeł. Stąd należało również pomyśleć, przy całym bogactwie zebranych materiałów, o szczegółowym indeksie rzeczowym. Reedycje dzieł dawnych autorów mają przecież również swoje prawa, które współczesnych edytorów stawiają przed innym typem obowiązków niż przy druku prac uczonych współczesnych.

Jan Leśny (Poznań)

Vladimir Ćorović, *Sveta Gora i Hilandar do šesnaestog veka*, Izdavač: „Manastir Hilandar – Hilendarski Metoh Manastira Svetog Arhidjakona Stefana u Slanicima kod Beograda”, Beograd 1985, ss. 220, 19 il.

Monografia serbskiego klasztoru Hilandar na Athosie, pióra wybitnego jugosłowiańskiego historyka okresu międzywojennego V. Ćorovicia (1885 - 1941), ukazała się prawie dokładnie w 45 lat po jego śmierci. Ćorović rozpoczął pisanie książki (jej tytuł został nadany już wspólnie przez wydawcę) z początkiem roku 1940 i do momentu swej tragicznej śmierci w wojnie kwietniowej zdołał ją doprowadzić zaledwie do lat trzydziestych XVI w. W założeniach autora miała to być obszerna, zakrojona na okazałych rozmiarów tom, monografia klasztoru z dość szeroko uwzględnionymi dziejami całego Athosu. Mając doskonale opanowany warsztat, dogłębną znajomość źródeł i całej historiografii poświęconej Athosowi, dał on – nawet w tej nie ukończonej postaci – jak dotąd najobszerniejszą i najwnikliwszą panoramę średniowiecznego Hilandaru. Stanowi ona zarazem pierwszą próbę monograficznego ujęcia w szerszych ramach chronologicznych dziejów jednego z narodowych klasztorów Athosu.

Omawiana książka skonstruowana została według schematu chronologicznego wykładu, z wydzieleniem (bez tytułów) czterech rozdziałów. Rozdział I (s. 7 - 45) ma charakter wstępny, gdzie przedstawiono ogólne informacje o Athosie, omówiono genezę najstarszych zgromadzeń i scharakteryzowano – choć już bardzo skrótowo – zbiory archiwalne i ważniejsze zabytki. W rozdziale II (s. 46 - 87) cały wysiłek autora poszedł w kierunku przedstawienia genezy klasztoru hilendarskiego i jego najwcześniejszych dziejów w dobie św. Sawy, który wraz z ojcem – wielkim żupanem serbskim – Stefanem Nemanją był w roku 1197 fundatorem tego narodowego konwentu. Rozdział III (s. 88 - 147) przedstawia dzieje Hilandaru w okresie od lat trzydziestych XIII w. po połowę XIV w., tj. po schyłek panowania Nemaniczów. Ostatni wreszcie rozdział IV (s. 148 - 194) obejmuje dzieje klasztoru od połowy XIV w. po lata trzydzieste XVI w. Całość uzupełniają szczegółowe indeksy, które poprzedza krótka notka wydawcy o dotychczasowych losach rękopisu monografii.

Książka, choć napisana przed blisko pół wiekiem, w niczym w zasadzie nie utraciła dziś na aktualności, tym bardziej, że dzieje Hilandaru nie cieszyły się w powojennej historiografii serbskiej specjalnym zainteresowaniem. Doskonale obrazuje to uboga bibliografia prac z ostatnich lat załączona do dzieła Ćorovicia (s. 193 - 194). Spis ten, uzupełniony nawet o pominęte publikacje (studia V. Mošina, D. Dimitrijevia, M. Živojinović czy obcojęzyczne L. Mavromatisa, E. Tachiaosa), wskazuje, jak wiele jeszcze zostało na tym polu do zrobienia. Jeśli w ogóle można mówić o jakimś zdezaktualizowaniu się ustaleń Ćorovicia, to dotyczą one przede wszystkim niektórych partii rozdziału wstępnego. Głównie chodzi o ustalenia co do genezy poszczególnych monasterów Athosu (por. zwłaszcza nie odnotowane w bibliografii zbiorowe studium: *Le Millénaire du Mont Athos, 963 - 1963. Études et mélanges*, t. 1, Chevetogne 1963; t. 2, Venezia-Chevetogne 1965). Podjęte w ostatnich latach prace nad skatalogowaniem zbiorów archiwalnych, zabytków ruchomych i dokumentów we wszystkich klasztorach słowiańskich (D. Bogdanović, D. Medaković; A. Božkov, A. Vasiliev; Ch. Kodov, B. Rajkov, S. Kožucharov; P. Lemerle, D. Dagron, S. Ćirković) obniżają nieco wartość rozważań autora co do zasobów klasztornych. Nadal jednak dużą wartość zachowują te wstępne partie monografii, które dotyczą